

EKOLOGIA GŁĘBOKA, CZYLI NIE WIADOMO CO, NIE WIADOMO O CZYM, NIE WIADOMO PO CO

W ubiegłorocznym, grudniowym numerze ZB ukazał się artykuł Marka Niechwieja pod mylącym tytułem: *Ekologia głęboka*. Mylącym dlatego, że czytelnik, sugerując się tytułem, mógłby odnieść wrażenie, że artykuł traktuje o ekologii głębokiej - ważnym nurcie filozofii ekologii (jak kto woli: ekofilozofii), a tak, niestety, nie jest. Podejrzewam, że autorowi przyświecał zbożny zamiar przybliżenia, wyjaśnienia czytelnikom ZB, czym jest ekologia głęboka (od tego miejsca będę stosował skrót EG). Zamiar ten jednak spalił na panewce z jednego, bardzo prozaicznego powodu: autor tekstu sam nie bardzo się orientuje, czym jest EG, a ściślej, jakie są jej tezy oraz o czym właściwie chciał napisać. Postaram się w punktach wyjaśnić, dlaczego tak sądzę. (**Uwaga!** Aby dobrze zrozumieć moje uwagi konieczne jest równoległe zerkanie do artykułu Marka Niechwieja.)

1. Termin EG (a ściślej *deep ecology movement*, tego określenia użył Arne Naess w 1972 r. w Bukareszcie podczas *Trzeciej Konferencji Badań nad Przyszłością Świata*) nie musiał się specjalnie kształtować, bo sam jego twórca bardzo dokładnie opisał jego znaczenie w artykule *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movements*.
2. Wbrew sugestiom autora myśl Naessa miała być i jest spójnym poglądem naukowym o tyle, o ile filozofię można uznać za naukę (niektórzy nawet nazywają filozofię „królową nauk”).
3. Naess nigdy nie robił z EG śmietnika idei, nie był otwarty na wszelkie ideologie - zdecydowanie odrzucał faszyzm, arystokrację itp.
4. System ów tworzy logicznie spójną strukturę. Nazywa się ona *Ekofilia T* i składa się z logicznie ze sobą powiązanych 15 tez (hipotez) i 13 norm. A swoją drogą, zarzucanie Naessowi braku logiki to już drobna przesada. Tak się składa, że profesor Naess pół życia uczył studentów logiki, semantyki i metodologii oraz pisał prace naukowe na te tematy z całkiem niezłymi rezultatami.
5. Tzw. Platformę EG (*Basic Principles*) Naess sformułował i ogłosił nie sam, lecz razem z Georgem Sessionssem, o czym warto wspomnieć.
6. Celem EG nie jest jakieś tam *zaakceptowanie* czegośkolwiek, lecz konkretnie: *Pomyślność oraz rozwój ludzkiego i pozaludzkiego życia na Ziemi*. Wyraźnie to napisano w pierwszym punkcie Platformy EG.
7. Starożytni Grecy zadanymi ekologami nie byli, spowodowali jedną z pierwszych katastrof ekologicznych w Europie. Wycięli prawie doszczętnie swoje lasy, żyzne gleby z tego powodu spływały do morza, a sami Grecy podążyli kolonizować pobliskie wybrzeża Morza Śródziemnego, nawet Czarnego, wędrując po prostu za chlebem.
8. Poczawszy od zdania zaczynającego się od słów: *Chodź o zastosowania praktyczne...* aż do końca akapitu mam poważne kłopoty ze zrozumieniem tekstu. A jeszcze większe z powiązaniem go z EG. Byłbym bardzo wdzięczny Markowi Niechwiejowi gdyby wyjaśnił, czym się np. różni *tradycyjna aksjologia metafizyczna* od *nietradycyjnej i eschatologicznej* albo co takiego ma *wymiar etyczno-aksjologiczny; duchowy i odwołuje się do pojęcia cywilizacji współczesnej*.
9. Poniżej, nie wiadomo skąd i dlaczego, pojawia się sformułowanie: *Skolimowski skłania się ku twierdzeniu...* Czytelnik może odnieść wrażenie, że Skolimowski jest jakimś przedstawicielem EG, a tak nie jest. Podobnie dalej z Edwardem Goldsmithem. Nie czas i miejsce na przedstawianie poglądów tych panów, ale nie są to przed-

stawiciele EG. Wręcz przeciwnie, z różnych pozycji ją krytykują.

10. *W tonie głębokiej filozofii nie możemy się dopatrywać żadnej tzw. ekofonii*. Po pierwsze dlatego, że każda filozofia jest głęboka (albo nie jest wcale filozofią). Po drugie, ponieważ Naess dokładnie opisał, czym jest **ekozofia** i czym się różni od ruchu społecznego EG. Oryginalna definicja Naessa dla ekofonii brzmi: *Przez ekofonię rozumiem filozofię ekologicznej harmonii i równowagi. Filozofia jako rodzaj "sophi" (lub) mądrości jest otwarciem normatywne, zawiera ona zarówno normy, prawda, postulaty, deklarację hierarchii wartości, jak i hipotezy dotyczące poglądów na stan rzeczy we wszechświecie. Mądrość jest mądrością ukierunkowaną, nakazem, nie jedynie naukowym opisem i przewidywaniem*¹. I nie ma co dywagować, lepiej przeczytać Naessa, a nie wymyślać w jego imieniu.
11. Termin EG został wprowadzony nie dla "oparcia refleksji" itd., ale - jeśli już - dla oparcia ekologicznego ruchu społecznego na solidnych filozoficznych fundamentach. To zasadnicza różnica, refleksja nie jest tym samym, co działanie.
12. EG nie nawiązuje do żadnej etyki środowiskowej, ale sama jest jedną z ważniejszych wersji etyki środowiskowej. Innymi słowy: nie jest wtórna, co sugeruje autor.
13. Naess nic nie *proponuje*, on wprowadza to czy tamto do swojej filozofii, a nie jakiegoś *systemu filozoficzno-ekologiczno-egzystencjalno-normatywnego*. Co to w ogóle ma znaczyć?!

Uff, dobrałem do końca! Nie było to łatwe, ponieważ styl autora artykułu jest nieprecyzyjny, a konstrukcja samego wyводу dość nonszalancka. Mógłbym uzasadnieniu tej tezy poświęcić kolejne 13 punktów, ale chyba nie warto, bo moim celem było wyjaśnienie błędnych sugestii i niedomówień związanych z EG, a nie analiza logiczna i strukturalna tekstu jako takiego.

Całość skwituję jednym zdaniem: Heraklitos się w grobie przewraca. ■

Dariusz Liszewski

PS

Osobom zainteresowanym EG proponuję sięgnięcie do następujących pozycji, dostępnych w Polsce (kolejność alfabetyczna):

1. Devall.B., Sessions G., *Ekologia głęboka*, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1994.
2. Dziubek-Hovland M., *Przyroda nie należy do człowieka*, PNRWI, Bielsko-Biała 2004.
3. Ferry L., *Nowy ład ekologiczny*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa 1995.
4. „I miesięcznik trochę inny” nr 1/1990, prawie cały.
5. Korbel A. J., Tyrlik J., *Zielona antologia*, Politechnika Śląska, Gliwice 1989.
6. Korbel A. J., *Zen, głęboka ekologia i New Age* [w:] „I miesięcznik trochę inny”, nr 3/1990.
7. Kulasiewicz J., *Głęboka ekologia Arne Naessa*, PNRWI, Bielsko-Biała 1993.
8. Liczne artykuły z miesięcznika „Dziki Życie”.
9. Naess A., *Rozmowy*, PNRWI, Bielsko-Biała 1992.
10. Naess A., *Skromne środki, bogate cele*, wywiad [w:] „Droga Zen”, nr 5/1987.
11. Pawłowski A., *Odpowiedzialność człowieka za przyrodę*, Politechnika Lubelska, Lublin 1999.
12. Przyłębski A., *Martin Heidegger a tzw. ekologia głęboka* [w:] *Ochrona środowiska w refleksji humanistycznej*, red. B. An-drzejewski, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1992.
13. Seed J., Macy J., Fleming P., Naess A., *Myśląc jak góra*, Pusty Obłok, Warszawa 1992.
14. Witryna internetowa Lesza <http://www.lesza.most.org.pl>

¹A. Naess, *The Shallow and the Deep, Long Range Ecology Movements* (tłumaczenie własne)